

# Polak Mały

**Miesięcznik**  
**nr 7-8 (61-62)**  
**lipiec-sierpień 2017**



*Lato, lato, lato*

# Lato, lato, lato

Witajcie, kochani!

Lato ma się ku końcowi, ale ile pięknych przygód przeżyliście! I chociaż zaczynacie tęsknić za kolegami, nauczycielami – czyli szkołą – to wielu z Was nuci „babci-  
ną” piosenkę: „Lato, lato, zostań dłużej; lato, lato – dam ci różę”.

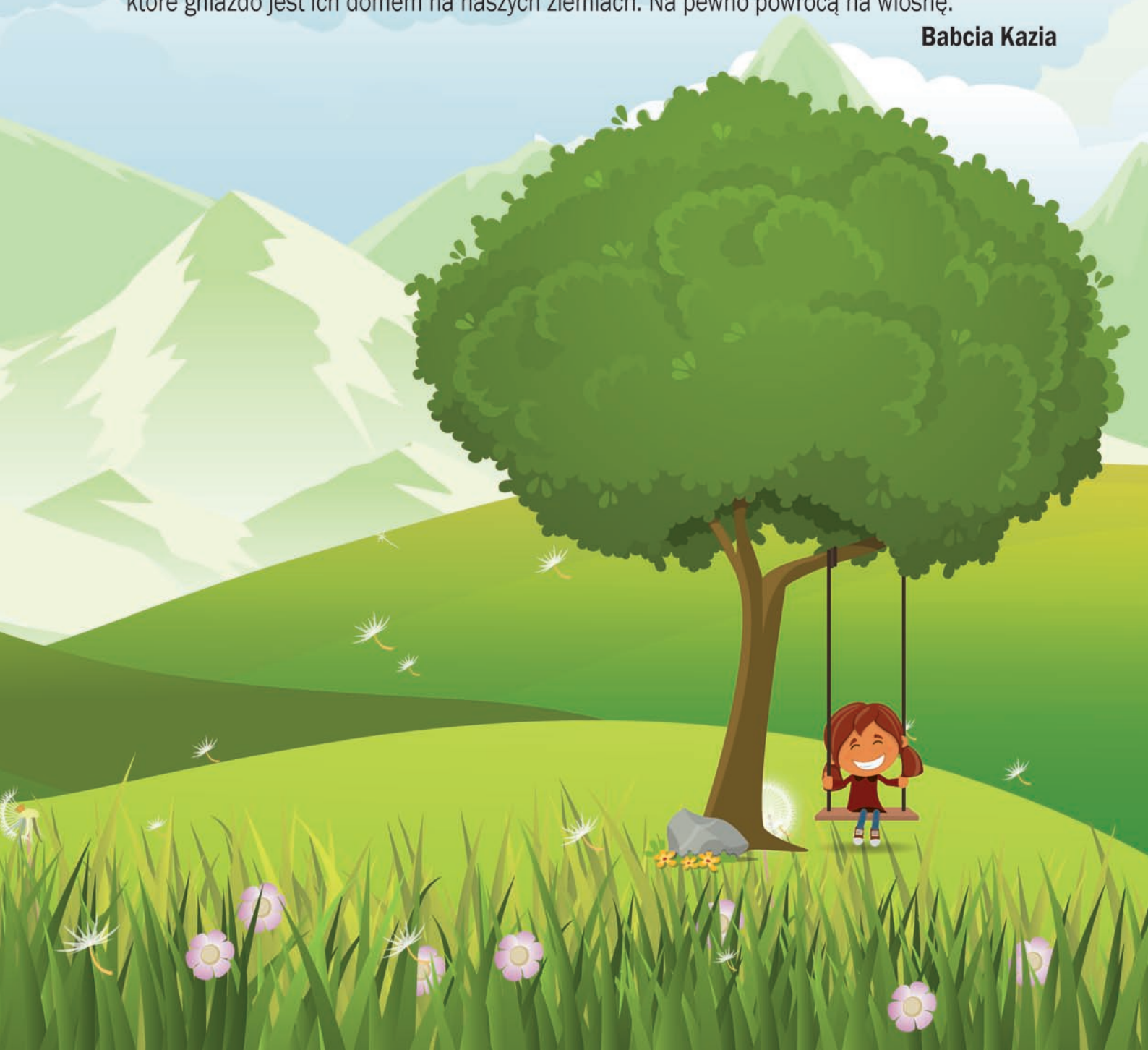
Gwoli przypomnienia: lato dzielimy na „wczesne” i „w pełni”. Wczesne lato (20 czerwca – 15 lipca) rozpoczyna się zakwitaniem zbóż, lipy wielkolistnej, a kończy się dojrzewaniem wczesnych jagód (poziomki). Kwitną również borówki, brzosznica, dziki bez lekarski, pokrzyk, wilcza jagoda, malina, złocień zwyczajny, jaskier ostry, rośliny przemysłowe, niektóre warzywa – inne zawiązują owoce, dojrzewa rzepak ozimy. Ptaki odbywają lęgi i karmią pisklęta.



Lato w pełni (15 lipca – 20 sierpnia) jest porą zakwitania lipy, dojrzewania i zbioru zbóż oraz dojrzewania owoców czerwonej porzeczki, maliny, jarzębiny, dzikiego bzu lekarskiego, borówki czarnej. Dojrzewają wczesne owoce. Pierwsze odloty ptaków owadożernych – jaskółek, słowików, jerzyków. A już i bocianów coraz więcej widać na polach. Gromadzą się, przygotowując się do długiej drogi – wraz z młodymi opuszczają nasze wioski, żeby na wiosnę znów powrócić. I chociaż młode potrafią już przebyć długą drogę do ciepłych krajów, łatwo je poznać w stadzie. Ich początkowo czarne dzioby i nogi w końcu lata zmieniają kolor, ale dopiero na przyszłą wiosnę staną się jaskrawoczerwone, jak u dorosłych bocianów. Młode miały krótki kurs latania. Pierwszy raz zlatywały z gniazd w połowie lipca. A ludzie dawniej mówili: „Kiedy w polu pierwsza kopa zboża stanie – wylecisz z gniazda, młody bocianie!”.

A więc pamiętajmy – nie niszczymy opuszczonych gniazd. Bociany bardzo dobrze pamiętają, które gniazdo jest ich domem na naszych ziemiach. Na pewno powrócą na wiosnę.

**Babcia Kazia**



# Czy wiecie, że...

Są kwiaty, które się zamykają na dzień, a otwierają na noc. Sprawdźcie na maciejce. Takie kwiaty są zapylane przez nocne motyle – ćmy.

Są u nas kwiaty, które się otwierają na dzień, a zamykają na noc. Można to było sprawdzić na dmuchawcu – mniszku lekarskim



Mucha może chodzić po suficie i po szybach, bo ma na łapkach, u nasady pazurków, przyłgi, które przylegają do gładkiej powierzchni.

Myszołów, przelatując wysoko nad polem, doskonale widzi mysz przemykającą w rżysku. Pozwala na to budowa oczu myszołowa



Język u żaby przyczepiony jest do dolnej wargi u pyszczka; żaba strzela nim jak z procy, kiedy łapie zdobycz.



Jaskółki przepowiadają deszcz, kiedy latają nisko nad ziemią – a dlaczego? – Przed deszczem powietrze jest ciężkie, wilgotne, owadom trudno jest wzbijać się wyżej, obniżają swój lot, a za nimi podążają ich łowcy – jaskółki.



Niektóre ptaki (np. szpaki) potrafią przykucnąć w mrowisku po to, żeby mrówki wytępiły im swoim kwasem mrówczym pasożyty, które ptakom bardzo dokuczają.

Jaszczurki pochwycone za ogon przez wroga potrafią pozbyć się ogona, on im potem odrośnie.



Myszołów, przelatując wysoko nad polem, doskonale widzi mysz przemykającą w rżysku. Pozwala na to budowa oczu myszołowa.





PARK

## Spacer jest prawdziwą wyprawą

Oj, była różna pogoda... I słońce paliło, i chmury nie chciały odpłynąć, i mżawka nie pozwalała spokojnie wybrać się na jabłka do sąsiedzkiego sadu, i huraganowe deszcze „zamykały” was w mieszkaniu, a jednak... Piękne spacery! Były? Na pewno!

A każdy spacer to prawdziwa wyprawa. Pod warunkiem, że mamy bystry słuch, dobry wzrok, umiemy się podkradać jak Indianin i

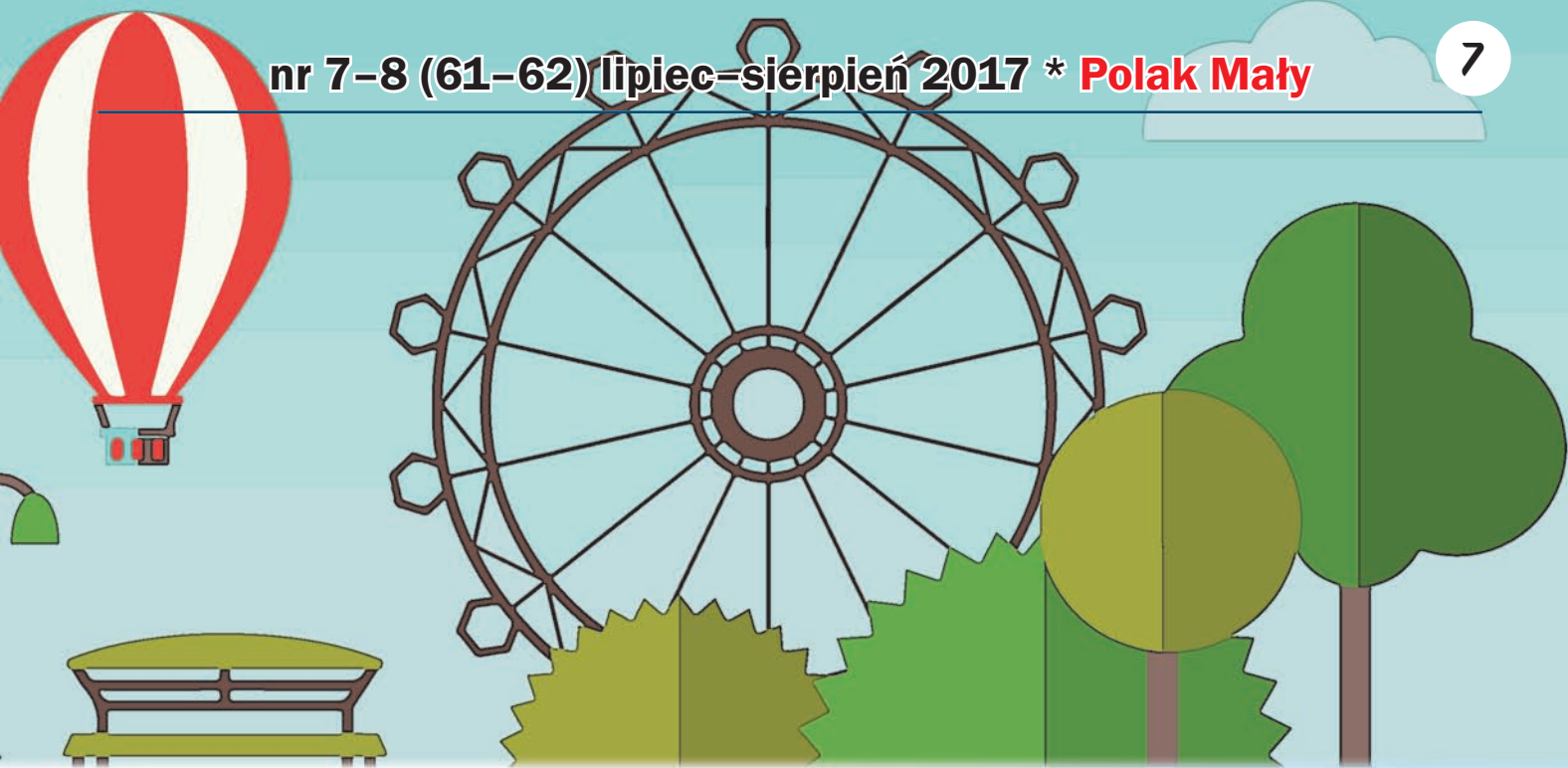
jak Indianin potrafimy odnaleźć i odczytać różne ślady – „oznaki”. Oznakami mogą być: kolor nieba, rosa, mgła, krzyk i śpiew ptaków oraz wiele innych zjawisk. Tak na przykład zielony mech porasta północną stronę drzewa i tym samym oznacza północną stronę świata. Jest to bardzo ważna oznaka dla tych, co zabłądzili w lesie. A poranna rosa wróży dobrą pogodę na cały dzień.



### Spacerek

sfrunął na moje biurko.  
Rzucę do kąta pracę,  
pójdę na spacer z córką!  
A córka, jak to córka –  
zbiera gołębie piórka,  
trzyma mnie mocno za rękę,  
śpiewa wesołą piosenkę.  
I razem sobie zmyślamy  
różne bajeczki i bzdurki –  
córka dla swojej mamy,  
mama dla swojej córki.

**Danuta Wawiłow**



Takie spacerunki są zawsze okazją do pilnego przyglądania się otaczającemu nas światu. A to wiewiórki skaczą po drzewach, po ścieżkach. A to szpaczki z dziobkami pełnymi muszek czy gąsienic unoszą się w stronę swych gniazd, żeby nakarmić maleństwa. A to sroki się kłóca, skrzecząc głośno. I... przypomniała mi się przypowieść, którą opowiadała mi moja babcia.

Za górami, za lasami, w dalekim kraju mieszkał z królem-tatą i królową-mamą mały królewicz. Był królewiczem, do szkoły nie chodził. Uczył się w pałacu. Uczył go również tata-król. Pewnego razu tata-król rzekł do syna: Idź i obserwuj wszystko wokół siebie, w dzień i w nocy. Zapamiętaj te rzeczy, których jest mało na świecie: tylko jedna, tylko dwie, tylko trzy, tylko cztery”.

Królewicz wrócił po jakimś czasie i opowiedział swemu tacie-królowi o widzianych rzeczach. Jakie wymienilibyście Wy?



**Babcia Kazia**

## Czy wiesz, że...

Czerwone niebo  
o zachodzie słońca  
zwiastuje silny wiatr  
następnego dnia

Dym ulatujący  
z komina w formie  
słupa wróży  
dobrą pogodę

Szyszki sosnowe  
otwierają się w suche  
dni, a kiedy ma przyjść  
deszcz – zamykają się

Jeśli w czasie deszczu  
pajaki sieciowe  
zabierają się do snucia  
pajęczyny, to znaczy,  
że lada chwila  
przejaśni się

Jeżeli wróble są wesole,  
ruchliwe – będzie dobra  
pogoda; gdy jednak stają się  
ospałe, cichną, siedzą  
nastroszone albo zbierają się  
stadami na ziemi czy  
kąpią się w piasku –  
zbiera się na deszcz





Gdy mrówki pospiesznie wracają z wypraw i zatykają wejścia do mrowiska w środku dnia, oznacza to, że będzie padał deszcz

Żaby rechoczą na deszcz, głośno krzyczą – na piękną pogodę, milczą – przed nadejściem chłodu

Trzęsienie ziemi można przewidzieć obserwując zachowanie konika polnego, jaszczurki czy węża przed zbliżaniem się żywiołu opuszczają one swoje gniazda i kryjówki



**Babcia Kazia**

# Zegar, zegarek, zegar słoneczny...

Ludzie od dawna posługiwali się zegarami słonecznymi. Taki zegar możecie zrobić sobie sami! Będzie on miał tylko jedną wskazówkę – po prostu kij wetknięty w ziemię. Nie będzie taki dokładny, jak te noszone na rękę, ale też będzie wskazywał czas. Czas wakacyjny! Jednak na nim też trzeba się znać!

Wbijcie w ziemię kijek z samego rana i obserwujcie, jaki cień rzuca. Rano – kiedy Słońce jest niziutko – cień będzie długi, a potem, kiedy Słońce coraz wyżej wznosi się na niebie (wiemy oczywiście, że tak naprawdę to nie Słońce się wznosi, tylko Ziemia się kręci), cień będzie robił się coraz krótszy. Najkrótszy będzie w samo południe, kiedy Słońce na niebie będzie najwy-

żej. Po południu cień się znowu wydłuży i najdłuższy będzie przed zachodem Słońca.

Zaznaczcie sobie na ziemi, jak długi jest cień waszego kijka o różnych porach dnia i w różnych porach roku. I macie już gotowy własny zegar słoneczny!

**Według J. Borkowskiego**





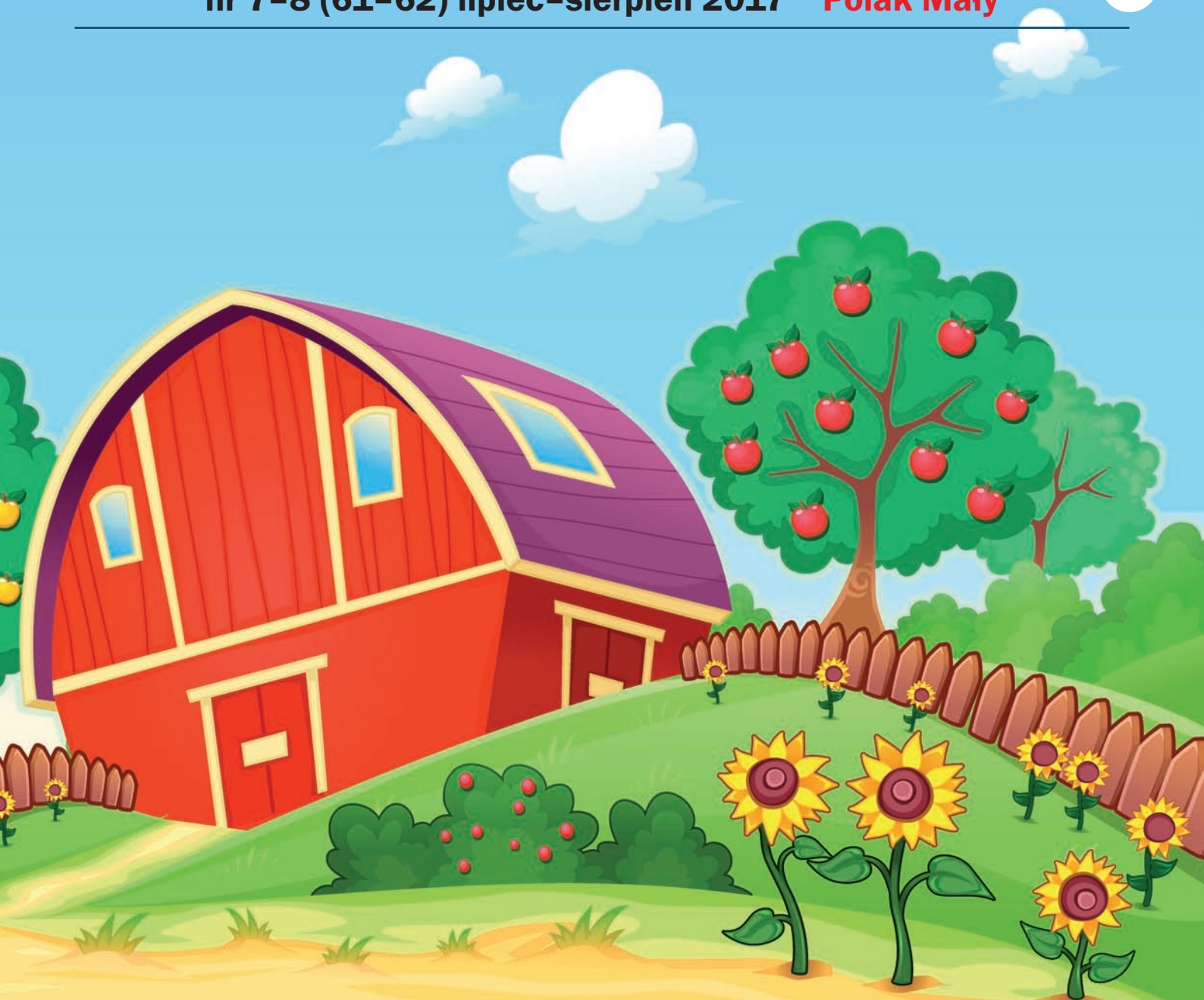


## Zegary pachnące, kolorowe i... żywe

Czy wiecie, że...

...na świecie są zegary, które nigdy nie tykają, które nigdy nie szepczą i nigdy nie wybijają godzin, które nie mają żadnych wskazówek posuwających się naprzód wraz z uciekającymi godzinami. Zegary te bywają pachnące, kolorowe i... żywe!

Zegarów tych jest całe mnóstwo, gdziekolwiek spojrzysz wokół, ale zjawiają się dopiero wtedy, gdy na świecie robi się ciepło. Tymi dziwnymi zegarami są kwiaty lipy, akacji, gryki, koniczyny i tysiące innych kwiatów, które rozkwitają w polu, w ogrodzie, na łące czy w lesie. W każdym prawie kwiecie głęboko lub zupełnie płytko perli się kropelka słodkiego nektaru, przysmak pszczoł i innych owadów. Słodczy tej jest w kwiecie raz więcej, raz mniej, ale każda roślina, choć w to trudno uwierzyć, ma pewne określone godziny, w których wydziela najwięcej nektaru.



I tak na przykład gryka częstuje owady nektarem tylko między godziną dziewiątą a jedenastą rano. Mniszek lekarski, nazywany inaczej podróżnikiem albo też dmuchawcem, wydziela nektar nieco dłużej, bo do południa, ale po godzinie trzynastej wszystkie jego kwiaty zamykają się. Cykoria otwiera swój „sklepik” dla owadów między godziną siódmą a dwunastą. Lipa aż dwa razy w ciągu dnia częstuje hojnie swoich gości: rano – między godziną ósmą i dziewiątą – i po południu – między siedemnastą a osiemnastą.

Te zegary kwiatowe są niezwykle punktualne, wcale nie gorsze od słonecznych, a zupełnie bajkowe...

Jak by to było ładnie, gdybyśmy spędzali nasz dzień, kierując się zegarami kwietnymi. Jedlibyśmy śniadanie o godzinie cykoriowej. Szlibyśmy do szkoły o pierwszej godzinie lipowej, a czasem o godzinie gryczanej. Wracalibyśmy do domu, gdy dmuchawiec zamyka swe kwiaty. Spieszylibyśmy na zbiórkę harcerską o drugiej, popołudniowej godzinie lipowej. A wieczorem, zasypiając smacznie w swoich łózkach, wiedzielibyśmy, że nasze pachnące zegary także odpoczywają, nie wydzielając wcale nektaru.

**Według C. Lewandowskiej**



# Żegnaj lato!

A za oknem już jesień się zbliża. Przyroda, zmęczona letnimi upałami, korzysta z bogatej palety jesiennych kolorów. Pola, opustoszałe po dożynkach, wdzięczne są ptakom, polnym myszkom, jaszczurkom za zbieranie pozostałych po żniwach ziarnach. Ogrody są jeszcze pełne ziemniaków – czekających na wykopki oraz pękających pomarańczowych dyń, które jak piękne korale upiększają pola. Mało kto wie, że dynia tak naprawdę jest nie warzywem, ale owocem. I do tego jagodowym. To nie tylko wspaniały przysmak, ale także bardzo dobra roślina lecznicza, ma sporo wartości odżywczych. Przy tym jest tak uniwersalna, że można z niej komponować dania zarówno na słodko, jak i na słono, łagodne lub pikantne. Warto wykorzystywać w naszym menu nie tylko mięsz, ale i wartościowe pestki.

Życzę Wam  udanego końca wakacji!

**Babcia Kazia**



# Zagadki

Najpierw zielone,  
potem czerwone  
i granatowe w końcu.  
Czemu więc „czarne”  
się nazywają,  
kiedy dojrzewają w słońcu?

Zakwitło pole całe,  
w słońcu się czerwieni.  
Suchy zbierzesz na jesieni,  
utrzesz z cukrem  
i ze smakiem  
zjesz później  
strucle z... .

Te trzy miesiące, letnie gorące  
– czy deszczyk pada,  
czy słońko świeci –  
to miła pora dla szkolnych dzieci.

Mówią, że leci, płynie, ucieka,  
choć to nie ptak ani też rzeka.

Nikt go w ucieczce tej nie dogoni,  
choćby pędził i we sto koni.  
Kto go nie cenił, później się smuci,  
bo gdy ucieknie – już nie wróci.  
Jeśli nie zając, rzeka, nie ptaki –  
może zgadniecie, kto to taki?

Co to za miesiąc, który niesie:  
grzyby i wrzosa liliowe w lesie,  
w sadach soczyste jabłka czerwone  
i także pierwszy szkolny dzwonek?

Według niego spać się kładę  
i z nim także dzień zaczynam –  
a gdy spóźnię się do szkoły,  
mówię, że to jego wina...

Gdy „kr” na początku,  
znasz go pewnie z bajek.  
Gdy „s” na początku,  
do potraw się przydaje.  
Gdy „b”, boi się go  
i stary, i młody.  
Gdy „m”, wełnę gryzie,  
robi w szafie szkody.

Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”. Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Polak Mały, skrytka pocztowa (a/c) nr 80, Iwano-Frankiwszk 76018, Ukraina, абонентська скринька № 80, Івано-Франківськ, Україна, e-mail: kuriergalicyjski@wp.pl, tel.: 0-038 (032) 2531520.

Свідоцтво про державну реєстрацію Серія KB № 18983-7773 Р видане Державною Реєстраційною Службою України 08.06.2012 р.

Świadectwo rejestracji: seria KW nr 18983-7773 R wydane przez Państwową

Rejestracyjną Służbę Ukrainy 08.06.2012 r. Założyciel i wydawca: Mirosław Rowicki, засновник і видавець М. М. Ровіцькі.

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

ISSN 2518-7759



**Miesięcznik Polak Mały**  
można zaprenumerować  
na pocztę na Ukrainie!!!

**KOD PRENUMERATY**  
**УКРПОШТА 68416**

**Cena prenumeraty pocztowej**

**1 miesiąc – 5,05 hrywien**  
**3 miesiące – 15,15 hrywien**  
**6 miesięcy – 30,30 hrywien**  
**12 miesięcy – 60,60 hrywien**